GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 121. W Poniedziałek dnia 25. Maja. **1840.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Stósownie do listów z Warszawy, N. Cesarz Wszech Rossyi tamże oczekiwany i 11 dni w stolicy téj przebywać zamyśla; wypadek ten powszechną w Warszawie sprawił radość, kiedy się po nim błogich dla Polski spodziewają skutków.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 19. Maja.

W skutek przedstawienia P. Ministra Oświecenia, N. Cesarz Jmć, w dniu 12. Marca, z liczby wybranych przez szlachtę kandydatów, raczył zatwierdzieć starszego, Szambelana Dworu, hrabię Xawerego Grabowskiego, Kuratorem honorowym Grodzieńskiego Gubernijalnego Gimnazyum.

P. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, oznajmił Rządzącemu Senatowi, z dnia 12. (30.) Marca, że N. Cesarz Jmć, w skutek przedstawienia Namiestnika Królestwa Polskiego, P. Generał-feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego, najłaskawiéj nadając etatowemu mistrzowi kunsztu ciesielskiego przy moście na rzece Wiśle, Janowi Hartmann, złoty medal na szyję na wstędze orderu S. Stanisława, raczył rozkazać, od medalów na téj wstędze nadanych, pobierać, na rzecz okaleczałych wojskowych, tak jak i od medalów na wstędze S. Anny, po sto rubli assygnacyjnych.

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Maja.

Powiadają teraz za rzecz pewną, że zaraz po ukończeniu wyprawy przeciw Abdel-Kaderowi, Marszałek Clauzel mianowany zostanie Generalnym Gubernatorem Algieru

Biura Izby deputowanych zajmowały się dziś projektem do prawa względem sprowadzenia zwłok Napoleona, i mianowały członkami kommissyi PP. Lacasesa ojca, Clauzela, Subervice, Bercota, Mathieu de la Redorte, Durrieu, Bachelu i Salvandego. — Następnie roztrząsano prośbę Panów Emila Girardina i Bareilona, względem pociągnięcia do sądu deputowanego Taschereau. Wspomniani Panowie chcieli wytoczyć proces przeciw Panu Taschereau za obelżywe wyrazy, użyte w liście jednym do dziennikarzy. Większa liczba członków mianowanéj kommissyi nie chce się podobno do téj prośby przychylić.

Towarzystwo marsylijskie, utworzone pod przewodnictwem Pana Subtil, w celu kopania odkrytych koło Sidra, w regencyi Tripolis, min siarki, ma zamiar wysłać tam wy-

prawę. Wyprawa ta zabierze z sobą kilka dział, końcem zabezpieczenia się od wędrownych Arabów, pomimo, że Bej Fezzanu, w skutku zawartego z towarzystwem układu, wysłał już wojsko, które robotników ma osłaniać. Otrzymuje on za to pewną summę miesięcznie. Rząd francuzki odda także jeden okręt wojenny do rozporządzenia towarzystwa.

We wszystkich centralnych i poprawczych więzieniach Francyi zaprowadzono teraz szkoły elementarne z nauczycielami wolnego stanu (dotąd bowiem więźniowie trudnili się udzielaniem nauki.) Na naukę przypuszczani będą wszyscy młodzi więźniowie; ze starszych zaś ci tylko do szkoły wstępu nie otrzymają, którzy zupełném zepsuciem swojém okazują się wszelkich względów niegodnymi. Nauka uważaną być ma za nagrodę dobrego postępowania i pilności.

Temi dniami przedstawiono po raz pierwszy na Theatre Français dramat pod tytułem Cosima, napisany przez Jerzego Sand (znaną panią Dudevant). Wybór towarzystwa paryzkiego zgromadził się na przedstawienie. Lecz oczekiwanie mocno zawiedzioném zostało. Cosima nie jest ani komedyją, ani trajedyą, ani romansem; jest to bezbarwna fantazyja, pierwszego teatru Francyi niegodna. Gdy wymieniono imię autorki, kilka oklasków słyszeć się dało, ale je głośne psykanie zagłuszyło. Pani Sand-Dudevand była na przedstawieniu w zakratowanéj loży.

Z dnia 16. Maja.

Większa część dzienników winszuje Ministrom zwycięztwa, które wczoraj pod względem spraw afrykańskich w Izbie odnieśli. Wynurzają nadzieję, że Pan Thiers teraz też o to staranie mieć będzie, aby w posiadłościach afrykańskich dzielny i zgodny system zaprowadzono. Mianowicie domagają się oddalenia Marszałka Valée, który ani na nadesłane mu z Paryża rozkazy, ani na rady doświadczonych oficerów nie uważa a przez połowiczne i chwiejące się postanowienia bezpieczeństwo osady na szwank narażał.

Xiążę Nemours sam tylko do Chantilly się udał. Xiążę Joinville odry dostał. Ale choroba już ustaje, i rozumieją, że mu nie będzie przeszkodą w przedsięwzięciu podróży, kiedy zaambarkowanie dopiero na d. 15. Czerwca oznaczone.

Kommissya Izby Deputowanych, mająca sobie polecone zbadanie projektu do prawa dotyczącego przewiezienia zwłok Napoleona, Marszałka Clauzel swoim Prezesem a Pana Matthieu de la Redorte Sekretarzem swym mianowała. Zdaje się, że członkowie pod względem miejsca, gdzieby grób Napoleona wystawić wypadało, różnego są zdania; ale wyrok w téj mierze nastąpi dopiero po wysłuchaniu Ministrów. Członkowie Kommissyi dzisiaj kościół domu inwalidów oglądać będą.

Commerce donosi, że w przyszłym tygodniu jakaś uroczystość w Tuilleryach się odbędzie. Król, siedząc na tronie, otoczony dygnitarzami państwa i Ministrami, z rąk Generała Bertrand szpadę Napoleona przyjmie.

Censeur de Lyon obwieszcza następujące doniesienie z Algieru z dnia 7. m. bież: «Podpułkownik Miltgen w skutek ran poniesionych umarł. Dzisiaj cztery wystrzały działowe prawie równocześnie powrót czterech zwiastowały statków parowych, które w poniedziałek rano z 220 racyami dla armii wyprawy do Cherchell wypłynęły. Okręty te nie przywożą żadnych nowin, oprócz że przy utarczce dn. 1. Maja pod Cherchell kompania drugiego pułku afrykańskiego w zasadzki wpadła i 14 zabitych i 50 ranionych miała. — Z dn. 8.: Słychać, że armia pod Teniah stoi; miasto to Arabowie pod dowództwem zbiegłego oficera od inżynieryi mocno ufortyfikowali. Zgromadziło się tam około 10,000 Arabów. W Buffariku słyszano d. 5. przez cały dzień grom dział w kierunku ku Teniah.«

Giełda d. 16. Maja. W giełdzie dzisiejszéj rozeszła się pogłoska, że Kommissya Izby Parów dzisiaj przeciw zasadzie zwrotu i konwersyi 5 prC. renty się oświadczyła. Wiadomość ta na kurs tych papierów bardzo pomyślnie wpływała. 1 3 prC. renta w kursie podskoczyła.

Anglia.

Z Londynu, dnia 15. Maja.

Dalsze słuchanie świadków względem popełnionego zabójstwa na osobie Lorda W. Russella zwiększyło znacznie podejrzenie przeciw Courvoisierowi. On sam ma znowu dn. 22. stanąć przed sądem policyi poprawczéj. Wczoraj słuchano służącą i kucharkę zamordowanego Lorda. Pierwsza z nich uznała pokazane jéj pierścienie, znalezione w spiżarni, za własność swego pana i podobno także widziała, że Lord W. Russell miał także zagraniczne złote pieniądze, jakie tam także znaleziono: banknoty nigdy w ręku Courvoisiera nie widziała, ale jéj raz powiadał, że ma w banku 8 funt. szterl. Z przyczyny wielkiego pomieszania nie może sobie przypomnieć przedmiotów porozrzucanych w pokoju zamordowanego, zdaje jéj się jednak, że wytrych do wyciągania śrub widziała na krześle przy łóżku. Takowy zaś i banknotę znaleziono w stancyi Courvoisiera. Courvoisier podług jéj zeznania

służył dopiero pięć tygodni u Lorda W. Russella. Kucharka zeznała pomiędzy wielu innémi mniéj ważnémi przedmiotami, iż Courvoisier, po zawiadomieniu go o popełnioném morderstwie, zawołał: »Ach Boże, zapewne pomyślą, że ja to popełniłem i już służby nie dostanę.« Courvoisier zachowuje z resztą ciągle jeszcze w więzieniu dawniejszą zimną krew; dwa razy już naradzał się z obrońcą swoim, Panem Floverem. — W gazetach umieszczono teraz poprawkę, że złoty zame-czek z kędziorem włosów, należacych zapewne do Lady Russell, nie w kieszeni Courvoisiera, tylko w sparze jednéj w podłodze w spiżarni znaleziono.

O'Connel opuścił Irlandyę, urządziwszy poruszenie przeciw bilowi Pana Stanley. Przyrzekł on niebawem wrócić do Dublina, jak tylko bil ten dozwoli mu z Londynu oddalić się, inaczéj woli on stósownie do swojéj przysięgi, umrzeć w progach Izby niższéj.

Xiążę Albrecht w towarzystwie Xięcia Ernesta zwiedził w zeszły poniedziałek Woolwich, gdzie oglądał arsenał i należące do niego zakłady; poczém odbył przegląd artylleryi.

Z dnia 16. Maja.

O okazanéj przez rząd angielski chęci zadość uczynienia życzeniom Francyi pod względem zwłók Napoleona, wyraża ministeryalny Globe: »Przyznajemy się z całém sercem do uczuć przez rząd nasz wynurzonych a przez naszych wielkomyślnych sprzymierzeńców wzajemnie oddanych; bo tym przydomkiem chętnie ich zaszczycamy w odpowiedzi niejako na podobny komplement Pana Remusat. Można równie o Francuzach jak o Anglikach powiedzieć, że są szlachetnymi nieprzyjaciołmi i że dość długo nieprzyjaźń między sobą żywili, aby się nauczyć w szlachetnym ją wywierać sposobie. Mimo nadzwyczajne okoliczności i rozdrażnioną ambicyę podczas ostatniéj wojny Anglicy i Francuzi w rzeczywistéj walce zawsze się nawzajem szanowali, a tuszymy sobie, iż się nauczą podczas pokoju mniéj być zazdrosnymi, że więc obopólną korzyść szczérze popierać będą. Szczęściem obecnie więcéj do tego nadziei, aniżeli podczas pierwszéj rewolucyi francuzkiéj, a jeżeli na przyszłość współubieganie się i walki między nami zachodzić będą, spodziewamy się, że się te tylko kunsztów pokoju dotyczeć będą; ale właśnie w tym względzie obydwa narody na siebie uważać powinny, żeby się duchowi zazdrości i zawiści uwieść nie dały.«

Niemcy.

Z Drezna, dnia 17. Maja.

Przysłane niedawno temu ordery rossyjskie dla Xięcia Jana, kilku Ministrów i innych osób z orszaku królewskiego przyjemne tu wrażenie wywołały; wnioskują bowiem, że W. X. Następca tronu bardzo był kontent z swego choć krótkiego tutaj pobytu.

Z nad Dunaju, dnia 14 Maja.

Osoby dobrze zazwyczaj zainformowane opowiadają, że toczące się w Londynie w sprawach Wschodu konferencye wkrótce wydadzą wypadki, które cały świat w podziwienie wprawią. Pod względem głównych pytań wszystkie gabinety, francuzki może wyjąwszy, zupełnie się porozumiały; wszakże i Francya przyrzekła, że się wykonaniu wyroków konferencyi sprzeciwiać nie myśli i w ostatecznym razie na tém się ograniczy, iż wspólnie działać nie będzie.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 8. Maja.

(*Gaz. pow.*) — Podczas gdy co chwila wyglądamy załatwienia zatargów między Anglią a Neapolem, widnokrąg polityczny zachmurza się nanowo wiadomością, że rząd neapolitański ujrzał się w konieczności podania wielkich zażaleń na postępowanie Anglików — którzy wbrew darowanemu im zaufaniu — nie chcą wydać sprowadzonych do Malty okrętów neapolitańskich, aczkolwiek się tego po przyjęciu pośrednictwa Francyi, stanowiącego, żeby kroki nieprzyjacielskie z obydwóch stron ustały, spodziewać było można. Takowe postępowanie władz angielskich oburzyło Neapolitańczyków w najwyższym stopniu, a to tém bardziéj, gdy podług ostatnich wiadomości w kwarantannie maltańskiéj na jednym, z Egiptu przybywającym okręcie, dżuma się ukazała, przez co zatrzymane tamże okręty neapolitańskie na podwójną narażone są stratę. Nota Ministeryum neapolitańskiego do Posła francuzkiego, skłoniła tegoż do doniesienia zaraz o całym tym wypadku do Paryża. Zmiana gońców między Północą a Neapolem trwa ciągle jeszcze. — Francuzki wojenny statek parowy, który dziś ze Wschodu do Civita vecchia zawinął, zapewne nie zostanie wpuszczony do portu, ile że się w podróży swojéj o Maltę otarł.

Galicya

Ze Lwowa, dnia 16. Maja.

Ciepłe deszcze w tych dniach bez ustanku padające, roztopiły raptownie śniegi i lody w górach. W skutek tego Dunajec wylał tak bardzo, że pod Wojniczem przeprawa była zatamowana. Poczta wiedeńska zwykle nad ranem do Lwowa przybywająca, w dniu onegdajszym dopiero tu po 6tej godzinie w wieczór stanęła. — We wsi Tenetnikach, nale-

żącéj do klucza bursztyńskiego, w cyrkule brzeżańskim leżącéj, wydobyto z Dniestru róg długości calów 22, objętości w grubszym końcu calów 16, z częścią czaszki szerokości calów 11, jakiegoś dużego zwierzęcia. Róg ten jest dobrze zachowany, ma wszelkie tegoż własności; w ogniu wydaje zwyczajny zapach właściwy wszystkim rogom, zaś po dojrzałéj rozwadze, okazuje się być rogiem starego nosorożca. Wypadek ten nader rzadki zasługuie na uwagę badaczy natury, ileże w téj saméj wsi nad bregiem Dniestru znaleziono już przed kilką laty: zęby, kości i kieł przeszło cztéry stopowy Mahmutha.

Turcya.

O powstaniu rozruchów w Adryanopolu i Smyrnie donosi korrespondent Gazety Powszechnéj z Konstantynopola pod dn. 29. Kwietnia: «Rzecz ta żadnéj nie ulega wątpliwości, że cała chrześciańska ludność w Turcyi europejskiéj usilnie do zrzucenia z siebie jarzma muzułmańskiego dąży. Szczere obecnie zamiary rządu ottomańskiego łagodzą ich wprawdzie nieco, wszyscy albowiem mieszkańcy muszą się o szczerości tychże przekonać; ale to nie wstrzymuje chrześcian od chwytania się poprzednio już stanowczych środków, i stałego planu, podług którego zazdrosném spoglądają okiem na każdy ruch Baszów i ich podwładnych, a nad każdą ich czynnością z zapalczywością i niechęcią czuwają. Jeżeli cośkolwiek dostrzegą niezgodnego z nowym duchem, wznoszą odurzające okrzyki, wysełają z grona swego deputacye do stolicy i swoich przełożonych oskarzają. Łatwo się więc domyśleć można, jaki skutek postępowanie takowe na Baszach i muzułmanach w ogólności wywrzeć musi, którzy przed niewielu dopiero laty w giaurach samych uległych widzieli niewolników. Przeklinają oni reformy, złorzeczą hatyszeryfowi z Gülhanehu jako kamieniowi węgielnemu nowych nieszczęść, a stara nienawiść ku chrześcianom z tém większą budzi się zapalczywością, gdy ją teraz poskramiać muszą z powodu filantropicznego, przez rząd Konstantynopolitański przestrzeganego kierunku. Łatwo sobie wystawić można, że agenci Wicekróla egipskiego z wszystkiego tego korzystają, a podwójne ich zatrudnienie, aby raz chrześcian przeciw Turkom podburzyć, a drugi raz nienawiść Turków ku „zuchwałym« chrześcianom podsycić, pomyślny widocznie uwieńcza skutek. Że Mehmed Ali żyzną dla swych zabiegów znajduje ziemię, można palcami namacać; błędy zapopędliwéj w przemianie dotychczasowego porządku rzeczy Porty ułatwiają mu znacznie jego zamachy, i najśmieszniejsze zamysły Mehmeda Alego stają się wśród zamieszania ogólnego umysłów straszliwą w ręku jego bronią. I tak emissaryusze jego — a zawsze znajdują osoby, co im chętnie ucha nadstawiają, wszędzie rozsiewają pogłoski, że Sułtan, Reszyd, Chosrew-Basza z wielką liczbą imiennie wyrażonych członków Ministeryum chrześcianami zostali, i żadnego nie pomijają środka, aby tylko już i tak mocno wzburzone umysły jeszcze bardziéj rozjątrzyć. Ruch chrześcian popierany bywa przez Egipt, i jak zapewniają przez jedno zachodnie mocarstwo z równą gorliwością, a rozwijana w téj mierze czynność jest tylko dalszym ciągiem już dawniéj ułożonych planów. Może na miesiąc przed odkryciem ostatniego greckiego spisku zwracałem uwagę W Pana na zabiegi Mehmeda Alego w téj mierze. Ruch na początku 1840. roku był pomiędzy greckimi chrześcianami we wszystkich prowincyach tureckich powszechny; nieudanie się ich planu przypisać należy nieostróżności ich naczelników lub sprzymierzeńców; ale dla tego nie zaniechano raz ułożonego planu, owszem tém gorliwiéj i ostróżniéj urzeczywistnieniem jego się zajmują. Wybuch przyszłego ruchu, jeżeli teraz w ogólności do niego przyjdzie, wyznaczono na Wielkanoc grecką. Zaczekamy jeszcze spokojnie te kilka dni, w przekonaniu, że teraz, gdzie to złe wykryto, ostrzeżonemu i przygotowanemu rządowi łatwiéj będzie zagrożoną spokojność publiczną zabezpieczyć. Hassan Basza zapobiegł już w Smyrnie z rzadką przezornością niebezpieczeństwom; nie wątpię, że Osman tenże sam skutek osięgnie; ale nieszczęścia są wielkie i nadzwyczajnéj stałości i wytrwałości wymagają. — Z Alexandryi nie odebraliśmy ostatnim statkiem parowym żadnych ważnych wiadomości o postępowaniu Mehmeda Alego; ale natomiast donoszą, że dwa angielskie okręty wojenne tameczny port opuściły, zaniechawszy zwyczajnego przy wypływaniu z portu pozdrowienia. Obawiano się więc, aby flotta angielska nie ukazała się wkrótce przed miastem w nieprzyjacielskim zamiarze.

Z Konstantynopola, d. 27. Kwietnia. Pochopem do niespokojności w Adryanopolu, stało się zamordowanie Imana (machometańskiego duchownego). Turcy, może bez przyczyny, mieli w podejrzeniu kilku chrześcijańskich mieszkańców, lecz w poszukiwanin swojém napotkali opór całéj ludności chrześciańskiéj. To spowodowało uzbrojenie się wszystkich Turków w Adryanopolu. Dotąd, nie zdaje się, aby przyjść miało do krwawych wypadków między temi nieprzy-

jacielsko przeciw sobie występującémi stronami. Zawsze jednak zakrój podobny, obudza obawę, kiedy się wspomni o żądzy zemsty, która ożywia turka ilekroć idzie o pomszczenie się za skon jednowierca, zrządzony mimowolnym nawet czynem chrześcijanina. Turcy tutejsi uważają te niespokojności jako reakcyę przeciw zaprowadzonym nowościom. Wiadomo, że Emin Basza gubernator Adryanopolu, przeciwny jest teraźniejszym reformom. Lecz nie jest podobném do prawdy, aby on pobudził teraźniejsze poruszenie, i aby mógł za jego pomocą, stawać w oporze rządowi, kiedy nie posiada całkiem wojska, a połowa ludności nie wiele byłaby mu pożyteczną, kiedyby drugą połowę miał przeciw sobie. Zatém chociażby to poruszenie przytłumioném nie było, obawiać się nie należy aby przybrało zagrażający charakter. Nie jest podobném do prawdy, aby to działać mogło na Stambuł i podobne sprawić tu wzburzenie.

Z dnia 1. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Z Rossyi południowéj ciągle dochodzą tu wiadomości o znacznych uzbrajaniach, których głównym celem zapewne brzegi Czerkiesów, gdzie oręż rossyjski istotnie dotkliwéj doznał straty. Wiadomość o zdobyciu nawet twierdzy Sudsza przez walecznych Czerkiesów, nie została jeszcze urzędownie potwierdzoną, ale powszechnie jéj dowierzają. Słychać, że armia rossyjska w Czerkassyi 20,000 żołnierza liczyć będzie.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 21. Marca.

(*Gaz. powsz.*) — Nieukontentowanie z powodu stanu spraw Chinskich wzmaga się tu codziennie, czemu się zresztą nie dziwić, kiedy Bombaj z przyczyny przerwania handlu z Chinami więcéj nierównie cierpi, aniżeli którykolwiek inny port Angielski w Indyjach Wchodnich. Nie tylko bowiem z tąd więcéj opium wyprowadzano jak z Kalkuty, lecz też cały handel bawełną z Chinami był w ręku tutejszych kupców. Wywoz surowéj bawełny wynosił w przecięciu milion cetnarów, w ostatnim roku jeszcze więcéj, i upowszechniło się zdanie, że Chiny niezmierną ilość bawełny spotrzebują, skoro tylko Indyje ceny zbyt nie podwyższą. Stagnacyja obecna sparaliżowała całą uprawę w prowincyi Puna, w Concans i prowincyi Suran, zniewalając kupców naszych do wysełania zapasów swych do Anglii, chociaż ta bawełna na targach tamecznych zapewne odbytu nie znajdzie. Chiny po usunięciu wyrobów rękodzielniczych Indyi przez przędzę na machinach, jedynym jeszcze krajem, gdzie przędzą ręczną praktykują, gdzie więc nasza krótka bawełna z korzyścią może być przedawana. Listy z Chin, otrzymane przez tutejsze domy Parsow, sięgają końca Stycznia i smutnéj są zaiste treści. Parsow, co z Macao do Cantonu powrócili, kommissarz Cesarski jako poddanych angielskich wypędził a jedyna nadzieja wywożenia bawełny naszéj na okrętach amerykańskich téż znikła, bo Amerykanie sami kommissarza Chinskiego o wszystkiém zawiadamiają i nastręczają mu tak sposobność do konfiskowania wyrobów angielskich i na obcych okrętach. Więc Amerykanie w Lintin, którzy dotychczas bawełnę angielską, choć za wysoką opłatą na Bocca Tigris przewożili, choćby się nie wzbraniali to uczynić, podejrzenie wzbudzają. W Chinach podobnie objawiają się wstrząśnienia, towarzyszące tam każdemu przesileniu. W Kantonie, w Pekingu i nad całym brzegiem pełno szpiegów, którzy mniemanych kupców opium albo tych co niby palą opium oskarzają, jeżeli ci ich przekupić nie chcą. Więzienia w Kantonie przepełnione a skargi na Tanga, gubernatora Kantonu, powszechne. Elliot nowe czynił usiłowania, aby handel przywrócić, ale kommissarz Lin z pogardą wnioski jego odrzucił, oświadczając mu, że tém samém dziecinnéj dowodzi niestałości. Wszakże są to tylko pierwsze początki nieszczęść i klęsk, które dopiero nastąpią, kiedy flotta angielska na morzach Chińskich się ukaże. Jeżeli rząd w Chinach słaby, łatwo tam rewolucyja wybuchnąć może a natenczas niechaj Bóg obroni owe 350 milionów ludności w tym kraju, gdzie każda wojna głód powszechny sprawia; jeżeli zaś rząd dzielny opór stawiać będzie, natenczas okropny krwi rozlew, spustoszenie brzegów i upadek handlu w Chinach i Indyjach koniecznym polityki téj angielskiéj będzie skutkiem.

Nad Indusem, jak się zdaje, sprawy lepiéj stoją. W Kabulu wszystko spokojnie, ale wiadomości z Heratu brzmią bardzo sprzecznie. Jedni donoszą, że Wesir Kamram swoje prawie jawne kroki nieprzyjacielskie przeciw Anglii popiera; drudzy, że zupełnie wpływowi angielskiemu ulega; tudzież głoszą, że Herat wielkiém miejscem składu dla towarów angielskich i indyjskich w Azyi środkowéj uczynić zamyślają. Król Bochary, w niewoli u którego jest Dost Mohamed, ciągle prosi Anglików o pomoc przeciw zbliżającym się Rossyjanom; być więc może, że powodzenie wyprawy w Afghanistanie Generalnego Gubernatora do zajęcia obronnego stanowiska nad brzegami rzeki Oxus przeciw napadom Rossyi spowoduje.

Rozmaite wiadomości.

W dzienniku niemieckim »das Ausland« Nr. 79. i nast. na r. b. czytamy tłumaczenie na język niemiecki powieści Czajkowskiego «Konstantyn Horodeński«. Autor przekładu tego powiada w przypisku, że powieść ta zawiera wiele słów nieznanych, mało-rossyjskich z polskiémi formami, których nawet w Mrongowiuszu znaleźć nie można!

(*ZG. Por.*) — Teatr starożytny w Polsce. (Z dzieła w rękopisie ukończonego.) 1. Początkowe Pomniki, przez K. W. Wojcickiego. — (*Ciąg dalszy.*)

A witajże Iudaszu nasz stary Katana
Jak ci to przyszło na to, po coś zgubił Pana?
A Jużeś zdechł Iudaszu, czyli jeszcze żyjesz?
Jeśliś omglał, téj smoły trochę się napijesz.

Schodzą się diabli szukają smoły, diabeł drugi mówi:

Gościeniec tu jest prosty na pienne kaduki,
Na ośm tysięcy diabłów, piekielne hajduki:
Dwu siecz — miń obu, zakaż aby się ruszyła,
I droga je do piekła prosto prowadziła.

Chłop smołę wiezie.

Diabeł.
Bracie za co ta smoła?
Chłop.
Daj kopę za nie!
Diabeł.
Weź-że ją, pójdź-że za mną aż do piekła po nię,
Pójdź, a nawiédzisz tam rodzinę swoję,
Jest tam babka, dziadek — i wnuczątko twoje!

W roku 1603 Bernat Maciejowski Biskup Krakowski, zakazał tych widowisk. Powodem do tego byli różnowiercy, urągający się wszystkim katolickim obrządkom, z przyczyny tych dziwactw, z najdalszego nawet względu niemogących należeć do katolickiego nabożeństwa i nazywający to wyznanie obrzydliwem bałwochwalstwem. Przez nie mały czas po upadku téj powszechnéj sztuki teatralnéj — grywano inne, jako to: — Dyalog o Bożem ciele, o Epifanii, o S. Katarzynie, o pięciu pannach Ewangielicznych i t. p. aż znowu wystawiono tejże treści drama, w którem były śpiewania i muzyka, płacze, a nawet i zgrzytanie zębów Judasza w piekle. — Na cechę téj opery przytaczamy sceną pojmania w Ogrojcu.

Symfonia; muzyka przygrywa — Judasz spiewa:

Ave rabbi!
Ja i drabi,
Witam Ciebie
O téj dobie.
Jezus.
O! mój Juda
Na coś luda
Tego przywiódł,
Na coś zawiódł.
Miles I.
Imajcie! wiążcie szyję, ręce jego.
Miles II.
Witaj zdrajco, zwodniku,
Czy nie cuda u nas w ręku?
Chorus.
Nie pomogąć twoje figle,
Jużeś teraz w mocnym sidle.
(Ducitur post Teatrum.)
Annas exibit.
Czy to zwajca, co tam robi?
Sławę sobie jak chce zdobi.
Miles.
Miłościwy księżę Biskupie,
Jest już Jezus w naszéj kupie.
Dziś go słudzy pojmali,
Ręce mu na opak związali.
Chorus.
A już kata buntownika,
Więc kazać stracić zwodnika.

Scena 9ta.

Zaprzenie się Piotra. Muzyka gra pienie kurowe: Kur śpiewa.

Piotrze mój!
Głos to twój:
Mnie znasz
Przysięgasz!

Scena 12.

Woźny pieśń śpiewa.

Panowie! wszystko pospólstwo!
Posłachajcie mnie mało,
Co się będzie w tym mieście,
Z jednym więźniem działo.
Słuchajcie! mały, wielki,
Stary, młody, człowiek wszelki.
Dekret wydał starosta,
Który obwoływa z prosta,
Iże Jezus Nazarański,
Nauczyciel Chreścijański,
Syn Panny Mary-iéj,
Rodem z Galiléj,
Ma bydź na krzyż zawieszony,
Między łotry postawiony.

Scena 15.

Kaifasz, Annasz, Piłat, śpiewać będzą z muzyki graniem.

Annasz.
Starosta miasta sławnego,
Luda Jerozolimskiego!
Wspomnieliśmy tu za czasem,
W zgromadzeniu waszem.
Kaifasz.
Licemiernik też był z nami,

Kiedy więc mawiał przed nami,
On zwodziciel już zabity
W grobie warownym zakryty:
Że ja pewno zmartwychwstanę,
A zawiasy te połamię.

Annasz i Kaifasz.
Prosiemy cię Piłacie,
Ciała pilnować rozkażcie.

Piłat.
Wedle woli otrzymacie,
Pilnujcie sobie w armacie.

Pobożne dyalogi, mimo zakazu surowego Biskupa Maciejowskiego istniały długo, bo do czasów Stanisława Augusta; jak zaś upowszechnione były — dzieło z końca XVII. wieku stawia dowód, że nie tylko w miastach, ale i po wsiach »jest ten obyczaj, mówi nieznajomy z nazwy pisarz, (9) i że chłopi we spół z żakami na Wielkanoc, komedyję jaką stroją prawie w tenczas, kiedy Pan Chrystus z grobu wstaje« Łukasz Piotrowski szlachcic Podlaski, pisarz sławny grammatyki łacińskiéj, »dowcipny był w wynajdowaniu dramatów na bawienie Władysława IV. po dobyciu Smoleńska, lecz tych dyalogów ślady nam nie zostały.« (10) Były one treści jak zawsze świętéj — i z tajemnic wiary katolickiéj brane. (11)

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

9) Sowirzał krotofilny i śmieszny — druk gocki in 4 mb ir.
1) Juszyński t. II. str. 66.
11) Rękopism 1500 r. folio.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Nieruchomość tu w Poznaniu w starym rynku pod Nr. 46. położona, dawniéj Ur. Heldowéj Nadkonsyliarzowéj akcyzy i cła, a teraz Katarzynie Sydonii Pfeiffer przynależąca, podług taxy w miesiącu Październiku 1837. roku sądownie spisanéj, na 10,164 tal. 13 sgr. 4 fen. oszacowana, ma być

dnia 11. Grudnia 1840. r.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Taxa, wraz z najnowszym wykazem hypotecznym i warunki kupna mogą być w naszéj registraturze przejrzane.

Poznań, dnia 27. Kwietnia 1840.

Sprzedaż z wolnéj ręki.

Grunt, składający się z domu murowanego, stajenek, podworza obszernego i 4ch mórg M. ogrodu z drzewami owocowemi, na tutejszém przedmieściu Śródce pod Nr. 35. przy Komenderyi położony, jest od Św. Jana r. bież. z wolnéj ręki za summę nieco nad 2000 tal do nabycia. — Chęć kupienia mający panowie zechcą się zatém w celu zasięgnienia dalszych warunków i ustalenia układu kupna do Ur. Zdanowskiego, Adwokata, przy Dominikanach, bezpłatnie zgłosić.

Poznań, dnia 10. Maja 1840.

Co tylko odebrałem znowu z Londynu bezpośrednio nadsełkę bardzo wziętych piór stalowych, pół tuzina na karcie po 15 sgr., i polecam je wszystkim, którzy życzą sobie trwałych piór, nieustępujących w niczém gęsim i mogących na każdym papierze być używanemi. Prędka przedaż mego pierwszego zapasu zaręcza za prawdę.

Równocześnie polecam także inne gatunki prawdziwie angielskich piór stalowych, jak pięknych dotąd jeszcze nigdy nieprzedawałem, tuzin po $7\frac{1}{2}$, 4 i $2\frac{1}{2}$ sgr.

E. S. Mittler.

Nowo założony handel sukna

Meyera Londner i Spółki

w Poznaniu,

w rynku Nr. 95. na pierwszém piętrze, poleca wysokiéj Szlachcie i szanownéj Publiczności swój, za pomocą bezpośrednich i korzystnych zakupów dobrze zaopatrzony skład holenderskich, francuzkich i krajowych sukien wszelkiego rodzaju; tudzież kamizelki latowe i zimowe z atłasu Bokskings w najnowszych i najgustowniejszych deseniach. Obok cen ile można najtańszych przyrzekamy usługę najrzetelniejszą i możemy zaręczyć, iż kupujący od nas w każdym względzie będą zadowoleni.

Wieś Rożannę pod Kwieciszewem, na któréj prócz innego inwentarza 800 owiec na gruncie pozostawić mogę, mam od Św. Jana r. b. z wolnéj ręki pod łagodnemi warunkami na lat sześć do wydzierzawienia.

Malczewski z Procynia.

Przy ulicy Wrocławskiéj pod liczbą 35. są do najęcia na skład do wełny podczas tegorocznego targu: cztery pokoje, sklepienie, spichlerz, stajnia i wozownia par terre: pierwsze i ostatnia także na stancye podczas Św. Jana.

St. Kolanowski.

Istnąca dotąd między podpisanymi spółka pod firmą: Karol Albrecht i syn, przez wystąpienie Karola Albrecht z dniem dzisiejszym na sposób przyjacielski rozwiązaną została.

Dalszą fabrykacją towarów miedzianych w całéj objętości kontynuować będzie pod dotychczasową firmą Adolf Karol Albrecht na własny rachunek, z funduszami niezmniejszonemi, i podjął się tenże zarazem uregulowania massy czynnéj i biernéj.

Donosząc niniejszém o tém szanownym osobom, które dotąd pozostawały z nami w stósunkach handlowych, dziękujemy uprzejmie za doznawaną spólnie ufność i prosimy o zachowanie jéj nadal dla Adolfa Karola Albrecht.

Berlin, dnia 12. Maja 1840.

Karol Albrecht.
Adolf Karol Albrecht.

Z odwołaniem się do powyższego doniesienia namieniam, iż równie przez moje czternastoletnie trudnienie się fabryką, jak za pomocą doświadczeń, w podróżach za granicą nabytych, tudzież moich teraźniejszych związków z kilku biegłymi technikami, jakoteż wreszcie za pomocą rad i wsparcia mego występującego ze spółki ojca i środków, jakie mam w ręku, widzę się w stanie uskutecznienia w najkrótszym czasie nawet najcięższych i najznamienitszych poleceń.

Ofiarując zupełną gwarancyą za trwałość i jak najlepsze rezultaty, podejmuję się urządzania całych gorzelni, warzelni cukru i innych fabryk, mianowicie dostawy uznanych za najstósowniejsze Pistorjusza apparatów gorzelnianych, dla każdego dla nich przeznaczonego lokalu jak najkorzystniéj zbudowanych, tudzież urządzonych podlug najnowszych angielskich, francuzkich i innych wynalazków patelni wszelkiego rodzaju, jako to: patelni Vacuum-Pfannen, Heater (patelni do grzania), Ewaporatorów, patelni Pecqueura, cedzeńców walcowych Peyrona, jako téż wszelkich potrzebnych sprzętów i narzędzi.

Wszelkie przezemnie i dawniejszą spółkę przedane sprzęty miedziane przyjmuję każdego czasu przy zamawianiu nowych w zapłacie, tudzież zakupuję oneż w najwyższych cenach i wprawdzie w tym samym sposobie jak zostały sprzedane i ważone, t. j. bez rozbierania ich.

Usiłując wyroby moje oprócz nienagannéj znakomitéj dobroci dostarczać po cenach najtańszych, każdą uwagi godną konkurrencją wytrzymać mogących, pochlebiam sobie, iż potrafię ufność dotychczasowéj firmie zachowaną każdego czasu usprawiedliwić, i korzystną sławą, jaką mój ojciec w ciągu swéj czterdziestoletniéj czynności pozyskał, utrzymać i ustalić.

Berlin, dnia 12 Maja 1840.

Adolf Karol Albrecht,
Firma: Karol Albrecht i syn.

W Bednarach pod Pobiedziskami dnia 30. Czerwca r. b. 32. wołów roboczych plus licitando za gotową zapłatę przedawać się będą.

Swieży porter otrzymał i poleca C. F. Binder w rynku Nr. 82.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 21. *Maja* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{2}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$73\frac{3}{4}$	$73\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{4}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{8}$	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{4}$	$104\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$94\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	214	213
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{5}{12}$	$8\frac{11}{12}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 22. Maja 1840. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	7	6	2	10	—
Zyta	1	2	6	1	4	—
Jęczmienia dt.	—	25	—	—	27	6
Owsa dt.	—	21	6	—	24	—
Tatarki dt.	1	7	6	1	10	—
Grochu dt.	1	7	6	1	10	—
Ziemiaków dt.	—	10	6	—	11	—
Siana cetnar	—	20	—	—	21	—
Słomy kopa	4	15	—	4	20	—
Masła garniec	1	17	—	1	17	6
Spirytusu beczka	12	25	—	13	—	—